

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

W kolorze zielonym widzą dolary i chlorofil

- Jesteśmy dowodem na to, że współpraca między nauką a biznesem może świetnie się układać - przekonują przedstawiciele Jagiellońskiego Centrum Innowacji. Dobra współpraca nauki z biznesem w Krakowie wciąż nie jest jednak regułą. W pięćdziesięciometrowym laboratorium firmy novel iD powstają technologie związane z przemysłem farmaceutycznym i kosmetycznym. Polegają na dostarczaniu do organizmu substancji czynnych za pośrednictwem liposomów. Brzmi hermetycznie - jak tłumaczy dr Tomasz Borowik, założyciel novel iD, chodzi o wprowadzenie do organizmu takich substancji, które pozwolą m.in. na skuteczne przenoszenie leków za pośrednictwem skóry pacjenta.

Dr Borowik przyjechał do Krakowa z Wrocławia - przekonały go świetne warunki dla prowadzenia badań oferowane przez JCI. - Mamy tu całą infrastrukturę potrzebną do naszych analiz. Stworzono ją specjalnie, by spełniać takie potrzeby. Gdybym miał finansować ją samodzielnie, musiałbym wyłożyć ok. 300 tys. zł - ocenia dr Borowik. - Oczywiście JCI udostępnia infrastrukturę laboratoryjną odpłatnie, ale na warunkach, które stanowią ogromną pomoc w mojej pracy - zapewnia. Przyznaje zarazem, że gdyby nie współpraca JCI z uczelnią, jego praca badawcza nie byłaby możliwa. Sprzęt udostępniany przez Centrum jest drogi, ale pozwala jedynie na prowadzenie podstawowych analiz. Te bardziej skomplikowane procesy - a jest ich dużo - trzeba przeprowadzać na aparaturze należącej do uczelni. Jej wartość sięga zaś milionów złotych - całkowicie poza zasięgiem Borowika.

Tłumaczą naukowców biznesowi

W Parku Life Science można znaleźć jeszcze wolne laboratoria do wynajmu, w tym blisko trzydzieści wyposażonych laboratoriów biologicznych i chemicznych. Laboratoria w Parku prowadzą m.in. duże firmy przemysłu medycznego i kosmetycznego jak Selvita czy Miraculum. Większość stanowią jednak niewielkie start-upy jak novel iD, prowadzone przez młodych naukowców.

Parkiem zarządza Jagiellońskie Centrum Innowacji. Jego zadaniem jest usprawnienie współpracy firm i instytucji działających w sektorze life science (łączącego nowoczesne technologie z branżą medyczną) w Małopolsce i na terenie całego kraju. Spółka oferuje więc również możliwość korzystania z zasobów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak przekonują przedstawiciele JCI, jednym z celów instytucji jest tworzenie klimatu dla współpracy między nauką a biznesem. - Chodzi o to, by wiedzę naukowców skutecznie przełożyć na biznesplany zrozumiałe dla ekonomistów - wyjaśnia Paweł Błachno, prezes zarządu JCI.

O potrzebie takiej współpracy mówi się w Krakowie od bardzo wielu lat. Przedsiębiorcy narzekają, że oferta edukacyjna uczelni nie jest dostosowana do potrzeb rynku i podkreślają, że na Zachodzie obydwa środowiska już od wielu lat działają w pełnej symbiozie. Zdaniem prezesa Błachno wiele nieporozumień wynika z tego, że biznes i nauka mówią różnymi językami. - Kiedy przedsiębiorca zgłasza się do uczelni z prośbą o przedstawienie rozwiązania konkretnego problemu, otrzymuje odpowiedź, której nie rozumie. Dlatego tak dużą rolę odgrywają osoby, które pełnią rolę swego rodzaju tłumacza - przekonuje prezes Błachno. - Mamy dwóch takich pracowników. Nazywamy ich brokerami technologii. To ludzie, którzy w kolorze zielonym widzą i dolary, i chlorofil.

JCI chwali się, że współpraca z naukowcami już przynosi efekty. - Niektórzy z naszych lokatorów współpracują z firmami farmaceutycznymi i kosmetycznymi w Stanach Zjednoczonych. Jesteśmy też obecni na targach i konferencjach międzynarodowych, podczas których staramy się zainteresować kolejnych partnerów firmami wynajmującymi u nas laboratoria - zaznacza prezes Błachno.

Drogo za metr, ale tanio za laboratoria

Taka współpraca między nauką a biznesem nie jest jednak regułą. - I tym bardziej należy cieszyć się z efektów, jakie przynosi JCI. Bez takich inwestycji młodemu naukowcowi pozostawałoby tylko spakować się i wyjechać za granicę w poszukiwaniu bogatych sponsorów - ocenia Kazimierz Czekaj, przewodniczący komisji budżetowej w małopolskim sejmiku wojewódzkim. - Naukowcy muszą twardo stąpać po ziemi, bo edukacja powinna mieć praktyczne zastosowanie. Niestety, sam program uczelni wciąż nie jest na ogół nakierowany na potrzeby przedsiębiorców - komentuje.

Jak zapewniają pracownicy JCI, oprócz dostępu do kosztownej infrastruktury naukowcy w Parku mają też szansę na wymianianie się doświadczeniami i pomysłami na rozwiązanie problemów. - Dzięki naszemu parkowi naukowcy mogą konsultować się między sobą. Zdarzają się sytuacje, w których jedna firma ma problemy z przeprowadzeniem syntezy określonej substancji, prosi drugą o pomoc i ją otrzymuje. Nie traktują się jako bezpośredniej konkurencji - podkreśla prezes Błachno.

A takie podejście odgrywa w biznesie ogromną rolę. - Do pewnego etapu naukowcy mogą wymieniać się pomysłami czy wynikami badań. W wielu przypadkach może prowadzić to do relacji ściśle biznesowych. Najemcy przestrzeni w PLS mogą handlować między sobą usługami - ocenia Krzysztof Krzysztofiak, dyrektor działu rozwoju Krakowskiego Parku Technologicznego roztaczającego opiekę nad branżą informatyczną. - Innowacje nie rodzą się na bezludnych wyspach. Kontakty między

naukowcami są równie ważne jak cała kosztowna infrastruktura, do której dostają dostęp w PLS.

Ile kosztuje dostęp do Parku Life Science? Zła wiadomość jest taka, że trzeba liczyć się z wyższymi kosztami niż w przypadku parków technologicznych, gdzie cena metra kwadratowego wynosi zwykle ok. sześciu euro. W Life Science trzeba zapłacić trzy razy tyle. Do tego należy doliczyć koszty dostępu do sal konferencyjnych - trzy euro za metr sali konferencyjnej lub innej wspólnej powierzchni. Biorąc jednak pod uwagę ceny sprzętu laboratoryjnego, z którego mogą korzystać najemcy, te koszty nie wydają się szczególnie wygórowane.

Co ważne, inwestuje też w innowacyjne projekty i firmy, które pojawiają się w Centrum - w takim przypadku wiąże się to z przekazaniem Centrum części udziałów w firmie, wymaga więc solidnego planu biznesowego.

Źródło: <http://www.jci.pl/>

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/13058.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy